

Izbica: Burzowe, ale udane „Cuda wianki”

Pogoda w miniony weekend storpedowała plany organizatorów wielu imprez w regionie. Mimo przeciwności pierwsza impreza „Cuda wianki” w gminie Izbica odbyła się i była na tyle udana, że jej pomysłodawcy już zapowiadają kolejną edycję. Przez dwa dni na terenie przy „Pałacowej Przystani” w Tarnogórze odbywały się m.in. koncerty zespołów folkowych, pokazy dawnych instrumentów, prezentacje obrzędów sobótkowych i warsztaty rękodzielnicze.

- Ostatnie przygotowania na miejscu imprezy rozplanowaliśmy na kilka dni i... niewiele z nich wyszło. Pracowaliśmy intensywnie od środy, a od czwartku nie było dnia bez burzy czy prawdziwej nawałnicy. Powywracane namioty, zalane stoiska i sprzęty to tylko niektóre skutki burz, a w sobotę mieliśmy istne oberwanie chmury. Mimo to niemal wszystkie punkty programu udało się zrealizować, a niektóre zostały nieco zmodyfikowane. W tych trudnych chwilach ogromnym wsparciem służyli druhowie z OSP Izbica i OSP Tarnogóra, którzy jednego dnia pomagali nam i ratowali zalane gospodarstwa oraz wiele innych osób. Wszystkim serdecznie dziękujemy - podkreślają organizatorzy.

Pozytywnie na kapryśną aurę zareagowali również wystawcy, w tym rzeźbiarze. Na przykład Krzysztof Kasiura w Tarnogórze przygotowywał rzeźbę Światowida, ale ze względu na warunki atmosferyczne nie ukończył rzeźby. Zdażył wykonać tylko jedną z czterech jego głów, obiecując, że pozostałe... wyrzeźbi na kolejnych edycjach imprezy. Z kolei, tworzący jeden z symboli świętojańskich w olbrzymim kamieniu, Grzegorz Sroga z Rudy Różanieckiej, który nie mógł korzystać z elektronarzędzi, zabrał surowiec do oddalonego ponad 100 kilometrów domu, wykonał pracę na miejscu i... tego samego dnia przywiózł do Tarnogóry.

Dużym zainteresowaniem gości cieszyły się pokazy sokolnicze, które odbywały się zarówno w piątek jak i w sobotę. Towarzyszyła im prezentacja Piotra Tubilewicza, który przyjechał z Zamościa na motocyklu marki... „Sokół”.

Ponadto w piątkowe popołudnie w Tarnogórze odbywały się warsztaty z filcowania wełny alpaka, pokazy tańca ludowego w wykonaniu Grupy Folklorystycznej „OSA” z Krasnegostawu i teatru ognia „Hesperdy” z Chełma oraz znakomity koncert zespołu „Żniwa”.

Sobotni program imprezy wypełniły: kiermasz oraz warsztaty rękodzielnicze, plecenia wianków, kowalstwa artystycznego, garncarstwa i gry na instrumentach tradycyjnych. Po południu goście wysłuchali wykładu o tradycyjnych obrzędach sobótkowych, wzięli udział w grze terenowej, a także przekonali się jak wygląda i jak się gra na suce biłgorajskiej. W wieczornej części imprezy odbył się koncert zespołu „Ptaszkowie śpiewali” i tradycyjne puszczenie wianków na rzece w niezwykle widowiskowej aranżacji grupy tanecznej „Zygzak” z Krasnegostawu.

Ogromne wrażenie wywarł na widzach również pokaz teatru ognia połączonych grup „Leśne lichy” ze Stalowej Woli i „Utopia” z Zamościa. Dwudniowa imprezę zakończyły koncerty Orkiestry św. Mikołaja z Lublina i Kapeli Folkowej „Styrta” z Gminnego Centrum Kultury w Siennicy Nadolnej w gminie Krasnystaw.

Pomysłodawcy sobótkowej zabawy dziękują wszystkim instytucjom, kołom gospodyń wiejskich i wielu innym osobom, które mimo przeciwności pomogły w jej przygotowaniu, a także gościom, których nie wystraszyła kapryśna aura.

Pierwszą edycję imprezy „Cuda wianki” w Tarnogórze zorganizowało Stowarzyszenie „Kuźnia kultury”, wspierane przez gminne władze samorządowe oraz Samorządowy Ośrodek Kultury, OSP w

Izbicy, „Pałacową przystań” w Tarnogórze, Stowarzyszenie „Pod napięciem” w Krasnymstawie, a także koła gospodyń wiejskich w Tarnogórze, Wólce Orłowskiej, „Swojaki” w Tarzymiechach Trzecich i „Łopuszanie” w Tarnogórze Kolonii.